

Bóg Ojciec wie, co jest dla nas dobre, a co złe

Posłuszeństwo

Tata i dziadek Stanisław wybierali się do lasu. Dzieci też chciały jechać, więc musiały się ciepło ubrać, bo choć zbliżała się wiosna, wiał chłodny wiatr. Krzyś szybko wybiegł z domu, tylko Zosia długo się szykowała, bo nie chciała włożyć czapki. W końcu jednak posłuchała mamy. Ubrała czapkę i szalik i pobiegła do samochodu. Do lasu jechało się krętą drogą pod górę porośniętą wysokimi jodłami. Tata kierował.

– Uwważaj, Michale – dziadek ostrzegał tatę. – Tu będzie bardzo ostry zakręt.

Rzeczywiście, po chwili minęli znaki ostrzegawcze – na jednym był czarny wykrzyknik, a na drugim czarna strzałka. I chociaż droga wydawała się prosta i bezpieczna, tata wyraźnie zwolnił. Zaraz był bardzo ostry zakręt, a obok drogi głęboka przepaść. Zosia i Krzyś patrzyli w dół, a gdy już minęli niebezpieczne miejsce, Krzyś przejęty powiedział:

– Ale przepaść. Mogliśmy tam wpaść.

– Mogliśmy, ale na szczęście przy drodze stały znaki ostrzegawcze – odparł tato.

– A kto je tutaj postawił? – dopytywała Zosia.

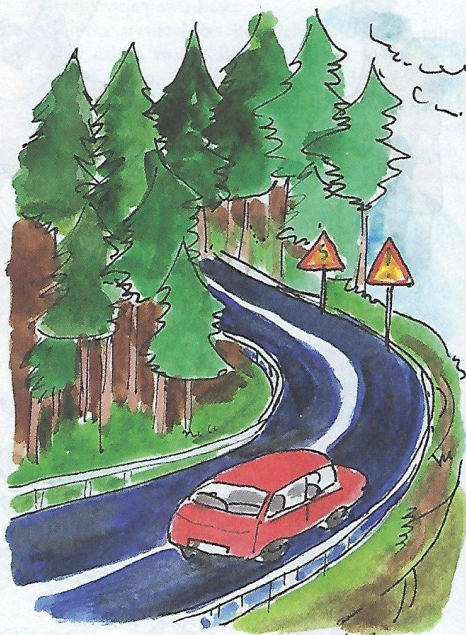
– Ktoś, kto dobrze znał tę drogę. Wiedział, że tutaj trzeba uważać. I ostrzegł nas.

– Tatusiu, a czy zawsze trzeba „słuchać” tych znaków?

– pytała dalej dziewczynka.

– Tak, Zosiu, wtedy droga jest bezpieczna. Trzeba umieć być posłusznym. Pamiętasz, jak dzisiaj rano nie chciałaś ubrać czapki i szalika? Gdybyś nie posłuchała mamy, teraz byś marzła.

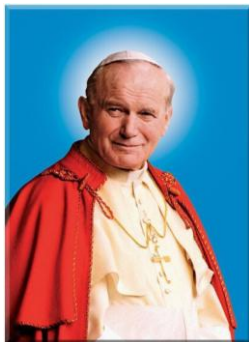
– Ale posłuchałam – powiedziała dziewczynka – I teraz jest mi ciepło.





Popatrz na obrazy, które przedstawiają posłuszeństwo, a które nie?

Prośba do rodziców! Reagujcie pozytywnie na posłuszeństwo dziecka i pochwałami wzmacniajcie u niego tę postawę.



13 maja 2020 rok

Uczymy się Barki na 100. urodziny św. Jana Pawła II.

<https://www.youtube.com/watch?v=Kz7DsHyvGy0>